

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



» MYŚL PASTERZA

*Dobry Pasterz uczy nas,
że kiedy chcemy być blisko innych,
musimy najpierw być sługami.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Idź i nie czekaj!

Kujawsko-Pomorskie Dni św. Jakuba zgromadziły wielu miłośników pielgrzymek do Santiago de Compostela w Hiszpanii.

BEATA PATALAS

Wydarzenie miało miejsce 24 lipca w toruńskim sanktuarium św. Jakuba. Już od godz. 10 na Rynku Nowomiejskim można było zajrzeć na jarmark z potrawami hiszpańskimi, przyrządzanymi na miejscu, rękodziełami czy stoiskami regionalnymi i odpustowymi. Można było znaleźć także stoiska promocyjne ambasady Hiszpanii oraz Bractwa św. Jakuba.

Świat potrzebuje proroków

Sumie odpustowej w sanktuarium przewodniczył bp Józef Szamocki. Na Mszy zgromadziło się wiele osób, w tym także przedstawiciele władz miasta, ambasady Hiszpanii, Bractwa św. Jakuba oraz wielu parafian i gości. Na początku Mszy św. biskup Józef dokonał uroczystego przyjęcia nowego członka do bractwa oraz poświęcił i nałożył mu charakterystyczny dla nich strój. Pasterz w homilii stwierdził, że „świat potrzebuje proroków”, idących za Chrystusem. Kontynuował, że „zawsze jesteśmy pielgrzymami, niezależnie od tego, do jakiego zakątka swojego przeznaczenia zmierzamy, naszym przeznaczeniem jest Boże królestwo”.

Msza św. zakończyła się uroczystą procesją oraz wspólnym odśpiewaniem „Te Deum”, a po niej wierni mogli przenieść się na Rynek Nowomiejski, by tam dalej świętować, posłuchać muzyki, wielu świadectw osób pielgrzymujących do Santiago de Compostela, a na koniec uwielbiać Boga na koncercie Magdy Anioł.



Uroczyste przyjęcie nowego członka do Bractwa św. Jakuba

Opowieści pasjonatów

Miałam okazję rozmawiać z ciekawymi ludźmi. Pan Andrzej Szalkowski odziany w strój Zakonu Braci Dobrzyńskich z zapalem opowiadał o zakonie i historycznych miejscach na ziemi dobrzyńskiej, malując przy tym wraz z młodzieżą małe figurki Jakuba Apostoła. – Ziemia dobrzyńska jako ziemia pogranicza jest także terenem, przez który biegnie Camino de Compostela, czyli pieszy szlak św. Jakuba. Ziemia dobrzyńska ma swoją granicę w postaci rzeki Wisły, przez którą przebiega jakubowy szlak Camino de Vistula – opowiadał.

O pielgrzymowaniu szlakiem św. Jakuba i swoich przeżyciach opowiadała również uśmiechnięta Barbara Kalinowska, należąca do Bractwa św. Jakuba w Toruniu. – Gdy doszłam do grobu apostoła, kończąc po raz pierwszy pielgrzymkę, ogarnęło mnie poczucie smutku, pustki, że to koniec

Byłam zaskoczona tym, co przeżyłam. Oczekiwałam radości, euforii, ale tak naprawdę pielgrzymka zaczyna się dopiero po powrocie – wspominała. – Pewnego razu nie było gdzie odprawić Mszy św., więc była ona odprawiana w lesie eukaliptusowym na obrusie

*To są małe cuda,
mocne dotknięcia Boga.*

ku położonym na ziemi. Nie zapomnę kazania włoskiego księdza, który powiedział, że ołtarzem Pana jest cała ziemia. Czuliśmy się jak gmina pierwszych chrześcijan. To są małe cuda, mocne dotknięcia Pana Boga.

Kiedy spytałam panią Barbarę, czy warto się wybrać na taką pielgrzymkę, odpowiedziała: – Kiedy czujesz poruszenie serca, to znaczy: idź i nie czekaj! **n**

..flesz

Stulecie kościoła w Grabowcu

Parafia św. Wojciecha w Złotorii zaprasza na obchody stulecia kościoła w Grabowcu. Główne uroczystości odbędą się 15 sierpnia o godz. 11 w Grabowcu. Mszy św.

będzie przewodniczył bp Wiesław Śmigiel.

W programie uroczystości będzie nie tylko Msza św., ale również koncert chóru Polskie Kwiaty oraz scholi z Osieka, a także festyn parafialny, na którym znajdzie się wiele atrakcji, m.in.: grochówka, kiełbaski, tort, wystrzał z armaty, liczne atrakcje dla dzieci.

Rekolekcje Toruńska wspólnota

Posłanie zaprasza po raz kolejny na rekolekcje z franciszkaninem o. Józefem Witko. Odbędą się one pod hasłem „Ja, Pan, chcę być twoim lekarzem” (Wj 15, 28). Spotkanie będzie miało miejsce w dniach 19-21 sierpnia w toruńskiej hali widowiskowo-sportowej Zespołu Szkół nr 28. Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie

www.rekolekcje.poslanie.pl . /CP

Wąbrzeźno zaprasza Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej zaprasza w dniach 13-15 sierpnia na obchody koronacji obrazu Matki Bożej. W dniach 2-4 września motocykliści wezmą udział w 5. Rajdzie Motocyklowym Śladami Ojca Bernarda z Wąbrzeźna. Natomiast w dniach 21-25 września będą miały miejsce Dni Kultury Chrześcijańskiej – szczegóły na stronach parafii oraz Wąbrzeskiego Domu Kultury. /RC



Ewa Melerska

Uczestników minipielgrzymki nie zniechęcają warunki pogodowe

Na pielgrzymim szlaku

TORUŃ Po długim czasie zawirowań związanych z przeciwnościami pandemicznymi pielgrzymi diecezji toruńskiej 4 sierpnia wyruszyli na pątniczy szlak.

W tym roku nie zabraknie również minipielgrzymki. Ta forma duszpasterska ma za zadanie wspomagać modlitwą pielgrzymujących do stóp Maryi na Jasną Górę.

Tym razem minipielgrzymka odbędzie się w formie modlitwy w kościołach stacyjnych Torunia. Serdecznie zapraszamy do udziału.

4 sierpnia – kościół katedralny – godz. 6.00,

5 sierpnia – kościół Miłosierdzia Bożego – 17.30 modlitwa i 18.00 Eucharystia,

6 sierpnia – kościół św. Antoniego – 17.30 modlitwa i 18.00 Eucharystia,

7 sierpnia – kościół św. Andrzeja Apostoła – 17.30 modlitwa i 18.00 Eucharystia,

8 sierpnia – kościół Matki Bożej Królowej Polski – 17.30 modlitwa i 18.00 Eucharystia,

9 sierpnia – kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła –

18.00 modlitwa i 18.30 Eucharystia,

10 sierpnia – kościół Chrystusa Króla w Toruniu – 17.30 modlitwa i 18.00 Eucharystia,

11 sierpnia – kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w Toruniu –

17.30 modlitwa i 18.00 Eucharystia,

12 sierpnia – kościół św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu – 17.30 modlitwa i 18.00 Eucharystia. **n**

Ks. BARTŁOMIEJ SURDYKOWSKI

KIEROWNIK PIESZEJ PIELGRZYMKI NA JASNĄ GÓRĘ DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Od redakcji
Zachęcamy do udziału w minipielgrzymce i modlitwy za naszych pielgrzymów. Relację z wyjścia pątników na Jasną Górę przedstawimy w kolejnym numerze.

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)
Renata Czerwińska, Beata Patalas
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)
tel. 34 369 43 24

Zobaczyć człowieka

Mamy ogromny szacunek dla waszego profesjonalizmu i poświęcenia. Dziś w sposób szczególny pragniemy otoczyć was modlitwą. Oddajemy też hołd waszym koleżankom i kolegom, którzy oddali zdrowie, a nawet życie, będąc wierni powierzonej im misji.

RENATA CZERWIŃSKA

Takimi słowami bp Wiesław Śmigiel przywitał policjantów zgromadzonych w toruńskiej katedrze podczas święta policji.

Ziarno Słowa

Eucharystię 20 lipca koncelebrowali kapelani służb mundurowych. O oprawę muzyczną zadbała Orkiestra Wojskowa z Bydgoszczy. – Z nadzieją spoglądamy w waszą stronę – mówił toruński pasterz – Do was zwracamy się z prośbą o interwencję i pomoc w sytuacji zagrożenia zdrowia, życia i mienia. Każdy zdaje sobie sprawę, że bez policji świat byłby niebezpieczny i trudny do życia, bezkarność ludzi przebiegłych zamieniłaby nasze życie w koszmar, a ludzie uczciwi z trudem mogliby funkcjonować.

Pochylając się nad Ewangelią przypadającą na ten dzień, biskup Śmigiel zwrócił uwagę na postawy, które zdarzają się również nam. „Bóg sieje dobre ziarno Słowa nawet tam, gdzie pozornie nie ma szans na wzrost”. Stąd nieraz spotykamy ludzi, którzy są całkowicie zamknięci na Jego słowo. Są też ci, którym brak wytrwałości, obawiają się prześladowań. „Żyjemy w epoce tymczasowości, w której doświadczenia są ważniejsze niż prawda. Trudno w takim świecie o wytrwałość, stabilność, decyzję na całe życie”. Są wreszcie ludzie, którzy dają



Renata Czerwińska

Po Mszy św. policjanci przeszli defiladą na Rynek Staromiejski, gdzie miał miejsce apel

się ponieść ułudzie bogactwa, co zamyka ich na wymiar duchowy.

Kotwica wiary

Z czego wynikają takie postawy? – Grzech pierworodny sprawił, że szukamy szczęścia w tym, co powierzchowne, ulotne. Niestety, zdarza się że szukamy go także w tym, co grzeszne i złe. Nie wszyscy też chcą wytrwać w dobrem. Niekiedy popełniamy wykroczenia z opieszałości, roztargnie-

*Liczą się więc z Bogiem,
ale pamiętajcie, że Bóg
także liczy na was.*

nia, pośpiechu, braku roztropności. Ale najbardziej niebezpieczne jest pragnienie zła, lekceważenie zasad czy próba wzbogacenia się kosztem drugiego człowieka, jego ciężkiej pracy, a przy tym odwoływanie się do nienawiści, przemocy, nieuczciwości, podstępów – wyjaśniał bp Śmigiel.

Bóg jednak nie pozostawia człowieka samego. Posyła swoje słowo i swoich proroków, zachęcając go do powrotu do źródeł życia. Kapłan przyrównał służbę policjantów do posługi prorockiej. Towarzyszą nam nowe zagrożenia społeczne, które sprawiają, że wyzwania dla policji jest coraz więcej. Nie mogą przy tym zapominać

o szacunku wobec osób, które proszą o ratunek. – Zawsze musimy pamiętać, że kiedy ludzie proszą nas o pomoc, przychodzą ze swoimi emocjami, przeżyciami, lękami i musimy najpierw zobaczyć w nich człowieka, a później wszystkie przepisy prawa – zachęcał biskup.

Dodał również: – Kiedy przed nami stają wielkie wyzwania, za każdym razem człowiek mówi sobie: „Nie mam predyspozycji, żeby wykonać to zadanie”. To normalna reakcja człowieka rozsądnego. Wówczas Bóg mówi: „Ja będę z tobą, ty czyni to, co umiesz, co zostało ci powierzone, a resztę zostaw mi”. Liczą się więc z Bogiem, ale pamiętajcie, że Bóg także liczy na was.

Moc wstawiennictwa

Przypominając ślubowanie, które policjanci składają przed rozpoczęciem służby, bp Śmigiel życzył im wstawiennictwa świętego patrona – Michała Archanioła. – Obyście wzorem swojego potężnego patrona mężnie walczyli ze złem, ale byście też, dbając o bezpieczeństwo innych, sami byli bezpieczni, abyście po trudnej i niekiedy niebezpiecznej służbie wracali do swoich domów i tam znajdowali wytchnienie, odpoczynek i szczęście. **n**



Czy w Chełmży, czy w Toruniu – Szkoła Nowej Ewangelizacji korzysta ze sprawdzonego doświadczenia



Podczas kursów nie brakuje zaskakujących momentów

Obierz dobry kurs

OGPS-ie dla bierzmowanych, odkrywaniu talentów i reanimacji małżeństw z **ks. Andrzejem Kowalskim** rozmawia Renata Czerwińska.

.. **Renata Czerwińska: Szkoła Nowej Ewangelizacji jest znana z kursów. Czemu akurat taka forma ewangelizacji?**

Ks. Andrzej Kowalski: To prawda, metodą pracy są właśnie kursy. Realizujemy program ewangelizacyjny i formacyjny Szkoły Ewangelizacji Świętego Andrzeja. Jest to program ogólnoswiatowy, dlatego posługujemy się metodą, formą, nazewnictwem uniwersalnym dla całego świata. Autorzy tego programu wymyślili, że nie mają to być rekolekcje, tylko kurs, ponieważ w odróżnieniu od nich ma zawsze taka samą dynamikę, ma być łatwo przyswajalny, ale też łatwo odtworzalny dla uczestników.

.. **I pewnie nazwa jest trochę łatwiejsza dla ludzi z zewnątrz?**

Rzeczywiście, rekolekcje dają skojarzenie z czymś poważnym, nawet nudnym, a kurs jest bardziej otwartym nazewnictwem.

.. **Wyobraźmy sobie sytuację, że w Toruniu zaczyna studia dwóch studentów: jeden zagubiony, a drugi już wcześniej zaangażowany w Kościele. Co by im ksiądz zaproponował?**

Jako program ewangelizacyjny i formacyjny Szkoły Świętego Andrzeja studentowi, który dopiero co przyjechał i jest zagubiony, zaproponowałbym Kurs Nowe Życie, jest to bowiem pierwsze głoszenie Ewangelii. Co do studenta, który był gdzieś zaangażowany,

rozmawiając z nim, szukałbym tego, czego potrzebuje na daną chwilę. Program szkoły składa się z 21 kursów podstawowych, podzielonych na trzy etapy. Pierwszy etap, formacyjny, to kursy bardzo ewangelizacyjne, czyli np. kurs Nowe Życie, Emaus – związany z zapoznaniem się ze Słowem Bożym, kurs duchowości chrześcijańskiej, bycia uczniem i misjonarzem – Jan. Mamy także kursy formacji ewangelizatora, czyli ktoś jest zewangelizowany i teraz trzeba by go nauczyć, jak ma ewangelizować innych. Tu proponujemy kursy z drugiego etapu, czyli kurs Apollosa – jak głosić, kurs Paweł – jak ewangelizować w różnych życiowych sytuacjach. Trzeci etap to formacja formatorów i ewangelizatorów, czyli jak dalej prowadzić tych, którzy ewangelizują, żeby wraz z ich wyjazdem czy śmiercią nie skończyło się głoszenie Dobrej Nowiny, tylko żeby dalej mogli formować innych.

.. **Kursy nie są tylko dla studentów, ale dla każdego, kto przyjdzie do parafii i chciałby czegoś więcej...**

Oczywiście, że tak. Kursy są otwarte, rzadko są organizowane tylko dla jednej wybranej grupy wiekowej, docelowo, chyba że mówimy o kandydatach



Ks. Andrzej Kowalski, dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej Świętego Jana Umiłowanego Ucznia, referent Referatu ds. Nowej Ewangelizacji i Formacji Wiernych Świeckich i proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski w Toruniu

do bierzmowania. Im proponujemy kurs Nowe Życie, choć stwierdziliśmy, że jest za trudny, dlatego powstał kurs specjalnie dla nich. Nazywa się „GPS – nadaj życiu kierunek”. Program tych 21 kursów nie wyczerpuje oczywiście oferty szkoły: tworzymy także nowe, autorskie kursy, np. formacji animatorów jak kurs „Chłopiec z chlebami”, ale też kurs ewangelizacyjny dla małżeństw „Tobiasz i Sara”.

.. Proszę powiedzieć coś więcej o kursie dla małżeństw.

Małżeństwa wspólnie przeżywają ten czas. Trafiają tu małżeństwa z różnym stażem – bardzo młode, przygotowujące się do małżeństwa, ale także przeżywające różne trudności, kryzysy, które chcą odnowienia swojej więzi małżeńskiej, także małżonkowie, którzy szukają formacji, pogłębienia, inspiracji dla swojego wspólnego życia. Uczestnicy są z przeróżnym doświadczeniem życiowym religijnym i są dobre owoce.

Sam kurs Szkoły Nowej Ewangelizacji jest jakimś wydarzeniem punktowym, które dokonuje się w konkretnym miejscu i w czasie. Może być momentem dającym zapał, wiedzę, umiejętności, formację, ale nie wyczerpuje drogi człowieka w Kościele. Potrzeba także zakorzenienia we wspólnocie.

.. Czyli po takim kursie ktoś może pójść do Szkoły Nowej Ewangelizacji czy Przymierza Miłosierdzia – byłby się gdzieś zaangażował.

Zgadza się. Patrząc na Kościół, widzimy przeogromne bogactwo duchowości, sposobu modlitwy, przeżywania relacji z Panem Bogiem i z innymi ludźmi, mamy inne akcenty – franciszkanie radość, ubóstwo, jezuici – rozeznawanie duchowe. Ktoś przeżywając kursy może odkryć swoje powołanie do kapłaństwa, inny do małżeństwa, inny jeszcze pogłębi swoje nabożeństwo do Maryi, ktoś do Bożego Miłosierdzia, ktoś jest bardziej zakochany w Słowie Bożym. Te różne tradycje czy bogactwo Kościoła może ktoś odkrywać i pogłębiać w szkole, ale jest to propozycja uniwersalna, a nie docelowa.

.. Są też kursy prowadzone właśnie dla wspólnot. Wyobraźmy sobie, że jakaś wspólnota z Lidzbarka czy Działdowa mówi: „Ożywcie nas!”. Co z nimi robicie?

Przede wszystkim rozmawiamy, by spróbować rozpoznać, gdzie ta wspólnota się znajduje, na jakim etapie przeżywania swojego miejsca w Kościele, w parafii, jakie są trudności, wyzwania, które rozpoznają odpowiedzialni, kapłani, pasterze, liderzy, animatorzy i próbujemy rozpoznać, co dla nich na daną chwilę byłoby bardziej odpowiednie. Być może trzeba bardziej wzmocnienia, wejścia w głębię modlitwy, a może bardziej odkrywania swojego powołania w powołaniu, czyli zachęty i podjęcia jakiejś konkretnej służby, działalności we wspólnocie i w Kościele. Może trzeba odkryć swoje obdarowanie, talenty, posługi, które mogą podjąć.

.. Jakie są plany na najbliższy czas?

Na pewno spróbujemy – choć zobaczymy, jak nam wyjdzie sytuacja covidowa – zacieśnić współpracę z KSM-em i zaproponować w przyszłym roku w różnych miejscach diecezji kursy GPS dla kandydatów do bierzmowania. Dać im dzień albo

Kurs SNE może być momentem dającym zapał, wiedzę, umiejętności, formację.

nawet półtora wyjazdu, wspólnego bycia ze sobą, wspólnoty, rozmowy, ale też przygody z Panem Bogiem.

Świadectwa uczestników „Kursu Paweł”, prowadzonym przez SNE z Torunia

Jestem bardzo wdzięczna Panu Bogu za to, że przyprowadził mnie na ten kurs. Doświadczyłam, że dla Pana Boga nie ma ograniczeń wiekowych. Bardzo pomogły mi słowa ks. Rafała, kiedy opowiadał o emerytowanym wojskowym, który został powołany do służby. Przyjęłam, że Pan Jezus i mnie, będącą już od dość dawna na emeryturze, powołuje do swojej służby.

DANUTA

Na kursie nauczyłem się ufać, że z każdej gliny, jaką mamy w rękach, Bóg może ulepić piękne dzieło. Dotychczas narzekałem na ludzi i posiadany potencjał, żeby uzasadnić brak mojej aktywności. Teraz wiem, że mam wszystko, co jest mi potrzebne, aby przynieść owoc. Zrozumiałem moc i wyjątkowość kerygmatu. Doświadczyłem integralności Słowa i Ciała Pańskiego – do tej pory były to dla mnie jakby dwie odrębne rzeczywistości. Przede wszystkim jednak ostrzyłem łaskę oddania się Jezusowi na służbę Jego Królestwu.

JUREK



Archiwum SNE

Dzięki kursowi GPS młodzi mają możliwość osobistego spotkania z Panem



Renata Czerwńska

Kursy to czas odkrywania różnych talentów

Po kursie jestem przekonany, że otrzymałem konkretne narzędzie do głoszenia Ewangelii. W moim życiu będę od teraz zupełnie inaczej patrzył na duchowość charyzmatyczną i kursy ewangelizacyjne. Zachęcam wszystkich do uczestnictwa w kursie, ponieważ otwiera on w człowieku świadomość powszechnego, a co za tym idzie osobistego powołania do głoszenia Ewangelii.

KLERYK MATEUSZ

Taneczne rekolekcje

DĘBKI Domowy Kościół Diecezji Toruńskiej prowadził warsztaty tańca uwielbienia.

Czy w relację z Bogiem można wejść przez taniec? Tak! Od zarania dziejów był on formą uwielbienia Stwórcy. Kiedy zajrzemy do Pisma Świętego, znajdziemy fragmenty mówiące o radości ludzi z powodu działania Boga w ich życiu. W Biblii czytamy historię króla Dawida, który podczas przeprowadzania Arki Przymierza do Jerozolimy tańczył idąc przed nią.

Z biegiem czasu ludzie zaczęli traktować taniec jako formę odreagowania, towarzysstwa i rozrywki, w której nie było już miejsca na Boga. Wobec tańca będącego przejawem tylko cielesności Kościół opowiedział się w sposób negatywny, widząc, że przyczyniał się do rozpowszechniania kultu ciała.

Jednak uwielbienie poprzez taniec przetrwało i oczyszczone ze światowego

rozumienia ponownie odzyskało swój wymiar. Pojawiły się wspólnoty, które podczas modlitwy do Ducha Świętego tworzyły gesty i ruchy, pozwalające uzewnętrznić uczucia obecne w sercach zebranych. Tak powstała modlitwa tańcem, która jest przejawem pragnienia uwielbienia Boga poprzez ciało. Niektóre wspólnoty kościelne podjęły się trudu przygotowania i usystematyzowania modlitwy tańcem, dzięki czemu jest ona dalej kultywowana i rozwijana.

W dniach od 3 do 10 lipca w nadmorskiej miejscowości Dębki odbyły się rekolekcje „Tańcem chwalmy Pana”. Zorganizowały je rodziny ze wspólnoty Kościoła Domowego Ruchu Światło-Życie Diecezji Toruńskiej, a wśród posługujących byli również alumni naszego WSD. By wziąć udział w tej modlitwie nie potrzeba było posiadać specjalnych umiejętności tanecznych, ponieważ najważniejszą rzeczą była chęć ofiarowania siebie Bogu

poprzez taniec, który płynął prosto z serca. Małżonkowie mieli możliwość nauki modlitewnych tańców, a ich dzieci pozostawały pod opieką wychowawców. Większość z układów składała się z bardzo prostych gestów, którymi pełniej można było wyrazić uwielbienie.

Nie brakowało również stałych elementów rekolekcyjnych, takich jak adoracja Najświętszego Sakramentu, modlitwa brewiarzowa, spotkania w małych grupach, w których można było wspólnie zatrzymać się nad Słowem Bożym. Pośród tych wielu aktywności centralnym punktem dnia był czas dla rodziny, korzystanie z uroków morza i pięknych okolic.

Diakonia Tańca pod przewodnictwem Bożeny i Janusza Majewskich działa prężnie od wielu lat. Już za rok w dniach 9 do 16 lipca w Piwnicznej Zdroju odbędą się kolejne rekolekcje wspólnoty Domowego Kościoła, na które serdecznie zapraszamy. **n**

DK. KAROL BRZOWSKI



Taniec małżonków płynął dla Pana prosto z serca

Zamek i baśnie

Gotycki zamek wzniesiony na stoku pradoliny Wisły to doskonałe miejsce, żeby zorganizować piknik rodzinny – zwłaszcza że od 2001 r. mieści się w nim Diecezjalne Centrum Kultury.

Opowiada ks. Andrzej Jankowski, dyrektor DCK: „Jest to przede wszystkim miejsce spokojne, z dala od ulicznego zgiełku, a przez to bezpieczne – z ogromnym parkiem zieleni, przestrzenią do zabawy dla dzieci. Miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie”. Rzeczywiście – miłośnicy historii dobrze wiedzą, że to jeden z najstarszych zamków na ziemi chełmińskiej. Stacjonowali tu nie tylko komturzy zakonu krzyżackiego – to właśnie w Zamku Bierzgłowskim znalazł schronienie Biskup Wygnaniec Adolf Piotr Szelażek, a po 1992 r., kiedy budynek zwrócono diecezji toruńskiej (po wojnie władze urządziły tam Dom Opieki Społecznej), uczestnicy licznych rekolekcji. Muzycy kościelni, Ruch Światło-Życie, wspólnoty charyzmatyczne, przyszli akolici i diakoni, miłośnicy wędrówek pieszych i wypraw rowerowych – każdy świetnie odnajduje się w tym zaciszu pełnym zieleni.

Ks. Andrzej zwraca uwagę, że to dobre miejsce na rodzinny weekend: „Na przykład 3 lipca na terenie zamku odbył się Festyn Rycerski, który zgromadził wiele rodzin



Archiwum Diecezjalnego Centrum Kultury

Zamek Bierzgłowski ma dla najmłodszych wiele atrakcji

i zapewnił im poczucie dobrze spędzonego niedzielnego popołudnia. Warto tu przybyć, by zachwycić się miejscem, przyrodą i spędzić czas razem z bliskimi”.

Tymczasem już 21 sierpnia zielony zakątek położony zaledwie kilkanaście kilometrów od Torunia stanie się sceną Baśniowego Spotkania na Zamku, na które zapraszają bp Wiesław Śmigiel i marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki. Rozpocznie się ono o godz. 14. W programie zaplanowano mnóstwo atrakcji związanych ze światem bajek i baśni. Dzieci zobaczą specjalnie dla nich przygotowane przedstawienia, popisy szcudlarzy oraz pokazy cyrkowe. Co więcej, po średniowiecznym dziedzincu będą krążyły bajkowe postacie, które chętnie

uściskną dłoni najmłodszym gościom pikniku. Ciekawą atrakcją będzie zamkowa wypożyczalnia kostiumów, parada bajkowych postaci i możliwość skorzystania z fotobudki. Do tego jeszcze warsztaty lalkarskie, plastyczne, muzyczne, a nawet zaplatania wianków i fryzur.

Gospodarzami spotkania będą królowa Waleriana i król Henryk. Współorganizatorami wydarzenia – Województwo Kujawsko-Pomorskie oraz SOS MUSIC – producent, który wszystkim torunianom kojarzy się z powszechnie lubianym koncertem muzyki chrześcijańskiej Song of Songs. Partnerem wydarzenia jest Diecezjalne Centrum Kultury w Zamku Bierzgłowskim, które zaprasza w swoje progi nie tylko latem. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

Nowe zadania od Pana

BURKAT Powitanie nowego proboszcza.

Liturgiczne wprowadzenie w urząd nowego proboszcza parafii św. Jana Pawła II – ks. Dawida Galanciaka – odbyło się 10 lipca.

W uroczystości brali udział zaproszeni księża, goście oraz licznie przybyli parafianie. Mszę św. koncelebrowaną sprawowali: ks. kan. Stanisław Kadziński, ks. Krzysztof Rynkowski, ks. Marek Januszewski i ks. Dawid Galanciak.

W imieniu biskupa Diecezji Toruńskiej nowego proboszcza do wspólnoty parafialnej wprowadził dziekan dekanatu działdowskiego ks. kan. Stanisław Kadziński. Ksiądz dziekan przedstawił wiernym kapłańską drogę nowego proboszcza. Widzialnym znakiem objęcia urzędu było symboliczne



Robert Chmielewski

Nowy ksiądz proboszcz z życzliwością powitał parafian

przekazanie klucza do tabernakulum, po czym nowo mianowany proboszcz został powitany chlebem i solą przez przedstawicieli rady parafialnej, służby liturgicznej, wspólnoty Żywego Różańca i dzieci.

Ks. Dawid Galanciak szczególne słowa podziękowania skierował do ks. Krzysztofa

Rynkowskiego, swojego poprzednika, dziękując za ogrom pracy włożonej w tę parafię. Podziękowania skierowane zostały również do wszystkich wiernych za ciepłe przyjęcie oraz wspólną modlitwę. Zapewnił, że będzie się troszczył o to, by jak najlepiej wypełniać powierzone mu przez Kościół zadanie.

Prosząc o nieustanną modlitwę w intencji parafii, zawierzył ją 2 lipca Matce Bożej Lipskiej przed wizerunkiem w jej sanktuarium. Po uroczystej Eucharystii na dziedzińcu kościoła ks. proboszcz podzielił się z wiernymi chlebem przyniesionym w darach.

Życzymy nowemu proboszczowi, aby Bóg obdarzył go darami Ducha Świętego, a posługa w naszej parafii przyniosła wiele satysfakcji, radości i dobrych owoców. **n**

JOANNA JARZYŃKA-CHMIELEWSKA

Dobrą katechezę otrzymałem. To pokolenie swoim świadectwem może nas wiele nauczyć.

W drodze do Niniwy

W górę, ku niebu



KS. KAN. RAJMUND PONCZEK

Proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bierzgotowie, współpracownik „Głosu z Torunia”

W święto Piotra i Pawła 29 czerwca Jonasz wybrał się do najstarszej osoby mieszkającej w parafii, gminie i sąsiedztwie. Zabrał ją do nowego kościoła, który buduje się w Łubiance. Jonasz obiecał to jakiś czas temu pani Poldzi. W tym roku skończy 103 lata. Najpierw Jonasz chwycił za telefon i zadzwonił. Nie za bardzo słyszała. Ten zmysł ma już mocno przytępiony. Jonasz postanowił pojechać. Spod domu zadzwonił raz jeszcze. Odebrała i woła do telefonu: – Romek? Dzwonił do mnie proboszcz. Nie wdawał się w tłumaczenie, że to nie Romek dzwoni. Cały wysiłek włożył w przekazanie informacji, że ktoś stoi pod drzwiami i trzeba podejść do drzwi i je otworzyć. Za jakieś 10 minut otworzyła, ostrożnie uchyliła drzwi i uśmiechnęła się, rozpoznając gościa.

Zaprosił do wyjazdu do nowego kościoła. – Jak mam jechać do kościoła, to muszę się przebrać – usłyszał stanowczy głos staruszki. Ponownie zniknęła we wnętrzu swego czerwonego domu. Miał czas dwadzieścia minut, może pół godziny. Zanurzył się w ogrodzie, który sama uprawia. Kwitnący różnobarwnymi kwiatami: cegietki, dzwoneczki, lilie, itd. Jonasz pamięta, że gdy bywa w tym domu, na stole stoi zawsze bukiet świeżych kwiatów, tych przez nią uprawianych. Jest samowystarczalna. Lubi piękno kwiatów. Przed domem rosną cztery wielkie orzechy. Są równolatkami z Poldzią. Ojciec posadził je w roku jej urodzenia (1919). Przyglądając się, zauważył, że owoce – orzechy już są duże i że tego roku obrodzą. Pojawiła się w drzwiach. Jonasz przypomina sobie słowa poety Jana Polkowskiego: „Razem sadzimy stuletni dąb synu” („Pomieszane języki”). Odkrywa właśnie wspólnotę ze stuletnim dziedzictwem tego domu, jego mieszkanki i całego otoczenia. Ładnie ubrana, na głowie gustowna czapeczka. Do kościoła idzie się zawsze odświętnie, nawet na co dzień. Jak mogę wyrazić szacunek dla świętego wnętrza? Wyrażam przez postawę wewnętrzną, modlitwę, również przez strój. Na niedzielną Mszę św. starsi panowie, nawet w największe upały, zakładają garnitury, często krawat. Panie raczej długie sukienki. Pod rękami jubilatki są dwie kule, którymi operuje sprawnie zmierzając do samochodu.

– Pojedziemy przez Słomowo – powiedział. – Zobacz pani Poldzia, ile się zmieniło, nowe, asfaltowe drogi, piękne domy, zadbane ogrody, bujna po ostatnich intensywnych opadach zieleń. – Drogę znam – stwierdziła. – Tędy chodziłam na odpust św. Michała do Grzybna. A tu

była stara mleczarnia – wskazuje na okazały dom w Wybczu. Znakomicie orientuje się, wie gdzie jest. Zaraz będzie Przeczno. – Mój ulubiony odpust Przemienienia Pańskiego – 6 sierpnia. Co roku chodziłam tam z całą rodziną. Z rodzicami było nas jedenastu. Przeszliśmy tylko przez las, pod kolejowym wiaduktem, mijaliśmy kapliczkę św. Rozalii i byliśmy na miejscu.

Podjeżdżamy pod kościół bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Łubiance. Wchodzimy do wnętrza. Idzie z trudem, więc Jonasz wskazuje jej miejsce w pierwszym rzędzie. – Proszę usiąść, trochę opowiem z historii. Nie zwraca uwagi na zaproszenie. Podchodzi wprost pod ołtarz. Żegna się i głośno zmagia modlitwy: „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Wierz w Boga”. Żegna się i dopiero siada. Poldzia nie przyjechała oglądać, podziwiać murów nowo wybudowanego kościoła, nie weszła do budynku jednego z wiełu. Ona przyjechała do świątyni. Wie, dla Kogo przyjechała, Komu należy się uwaga, Kto tu jest pierwszy. Jonasz myśli: dobrą katechezę otrzymałem. To pokolenie swoim świadectwem może nas wiele nauczyć.

Zwraca uwagę na obraz błogosławionego męczennika ks. Jerzego Popiełuszki, specjalnie malowany dla kościoła, na stacje Drogi Krzyżowej, obraz Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy, patronki diecezji toruńskiej. Słuchała z uwagą i podsumowała jednym zdaniem: – Dobrze, że tu przyjechałam, jestem szczęśliwa. Szczęśliwe życie stuletniej osoby im bliższe Boga, tym pełniejsze. W tym wieku nadal interesuje ją świat zewnętrzny, najbardziej ten najbliższy, w którym spędziła całe swoje długie życie. Nie koncentruje się na własnych chorobach, dolegliwościach. Nadal bardziej jest zainteresowana tym, co dzieje się wokół niej niż własną osobą.

Jonasz pragnął sprawić radość jubilatce, a ocenia, że sam więcej otrzymał. Doświadcza radości dobrego uczynku, podziwia wiarę, wypróbowaną przez lata doświadczeń oraz uporządkowane życie, w którym Bóg jest na pierwszym miejscu. Staruszka idzie głęboko pochylona ku ziemi, lecz oczami swego ducha patrzy w górę, ku niebu. Może odczytuje już karty księgi życia, które św. Piotr przewraca kartka po kartce? Słabym wzrokiem widzi, że jej imię jest właśnie tam zapisywane. **n**